

Dino Buzzati

# wszystko dla człowieka



TEATR  
BAGATELA



imienia  
TADUSZA  
BOVA ZELESKIEGO  
w  
KRAKOWIE

# TEATR BAGATELA



imienia  
TADEUSZA  
BOYA ŻELEŃSKIEGO  
w  
KRAKOWIE

Dyrektor, kierownik artystyczny  
JAN GÜNTNER  
V-ce Dyrektor  
TADEUSZ RYŁKO

Kierownik literacki  
TADEUSZ KWIATKOWSKI  
Kierownik muzyczny  
JANUSZ BUTRYM

31-128 KRAKÓW

KARMELICKA 6

Czesław Miłosz

**PIOSENKA**

Jakakolwiek jest boleść, będzie więcej boleści.  
Noc jest czarna, ale będzie czarniejsza.  
Dobrze takim co żyli ale w porę odeszli.  
Ty więc nie bierz spraw ludzkich do serca.

Los był prosty, ale będzie krzywy.  
Czysta woda zostanie zatruta.  
Kto jest mądry będzie nieszczęśliwy,  
A głupiemu szczęście jak pokuta.

Gwiazda wszędzie i zaraz przeminie.  
Na czekaniu puste lata zbiegną.  
Co upadło, zettleje w ruinie.  
I goryczą będzie ziemskie piękno.



**JERZY SOPOCKO**

### **Szanowny Panie Dyrektorze!**

Tym razem piszę do Pana list poważny, bo i temat jest taki. Jeżeli w czasie czytania nie uśmiechnie się Pan ani razu, to odbiór treści będzie właściwy.

Rozpoczynamy próby sztuki Dino Buzzatiego „Wszystko dla człowieka” (Il caso clinico) i z tej okazji chcę podzielić się z Panem moimi uwagami i wątpliwościami jakież odczuwam w początkowym okresie pracy.

Krytyka doszukuje się w twórczości Buzzatiego wpływów Kafki, Maeterlincka a nawet Dostojewskiego. Ma rację tylko częściowo. Wydaje mi się, że jest to rozumowanie ułatwione, za pomocą schematu myślowego, że zawsze dzieło literackie musi być podobne do tego co powstało wcześniej. W istocie podobieństwa te są zewnętrzne i mało istotne a nasz autor jest pisarzem na wskroś oryginalnym. Pesymizm jego filozofii, tej ideologii prawdy o śmierci, która jest wszechobecna to problem najważniejszy. Śmierć objawia się w sposób różnorodny. W sztuce, którą się zajmujemy jest ona wynikiem okrucieństwa innych ludzi. Sztuką tą zainteresował się poważnie Albert Camus pisarz i filozof, który przełożył ją i adoptował dla potrzeb teatru francuskiego. Jest to fakt nie bez znaczenia. Ponieważ niewiele wiadomo o Buzzatim, nie od rzeczy będzie przytoczenie kilku podstawowych danych biograficznych.

Urodził się w 1906 roku w Belluno na północy Włoch. Był dziennikarzem związanym przez całe życie z „Corriere della Sera”. Jako pisarz debiutował przed II wojną światową. Rozgłos przyniosła mu wydana w 1940 roku powieść „Pustynia Tatarów”. Pisał też utwory sceniczne: „Płaszczyk” (1960) i „Człowiek, który chce jechać do Ame-



ryki". Za tom „Sessanta racconti” otrzymał Premio Strega (1958). Bardzo znane są jego krótkie opowiadania, których napisał olbrzymią ilość. Są to opowiadania alegoryczne. Dzięki „Przekrojowi” z wieloma z nich mógł się zapoznać polski czytelnik.

Buzzati umiera w 1972 r. Był najwybitniejszym w swoim czasie pisarzem włoskim. Nie był pisarzem realistycznym, nie śmiał uważać się za poetę. Jakiego rodzaju utworem dramatycznym jest sztuka „Wszystko dla człowieka”? Pytanie to jest bardzo ważne. Wszystko przemawia za tym, że jest to współczesny moralitet o okrutnym losie człowieka, o jego unicestwieniu, zdeptaniu. Człowiek uczciwy, nie budzący jakichkolwiek zastrzeżeń, pracowity nad miarę i prostolinijny, niemal naiwny w swym postępowaniu nie ma prawa do życia. Przeszkadza innym. Zostaje w sposób naturalny wyeliminowany przez otoczenie. W sposób naturalny a więc nie podlegający, w tym otoczeniu, ocenom moralnym.

Postacie, jak w moralitecie mają uproszczone charaktery. Uosabiają dobro i zło (cnota, wiara, pycha, wiedza, piękno). Zwycięża tutaj w sposób perfidny zło. To przewrotność Buzzati'ego. Różne są motywy unicestwienia bohatera szuka inżyniera Jana Corte, tego Everymana naszych czasów. Motorem działania jego najbliższego współpracownika Spanny jest zawiść a więc moralitetowa — pycha.

Córka i żona postępują w sposób okrutny jakby nieświadomie — odwiedzają tylko jeden raz ojca i męża w szpitalu. A córka uczy się przeciw zawodowi pielęgniarskiego w tej samej klinice i jest obok co dzień. Żona interesuje się tylko pieniędzmi, które i tak odziedziczy wraz z córką. Pozostawiają go w samotności. O tym także mówi ta sztuka. W „Pustyni Tatarów” Buzzati tak pisze o tym problemie: „Ludzie, nawet jeżeli się kochają zawsze pozostają sobie dalecy; jeśli ktoś cierpi, to ból należy tylko do niego i nikt inny nie może odeń przejąć nawet najmniejszej części; jeśli ktoś cierpi, inni tego nie odczuwają, nawet gdy ich miłość jest wielka, i stąd pochodzi samotność w życiu”. Okrucieństwo ludzi, którzy powinni leczyć — (szef kliniki profesor Schroe-

der, jego zasępca profesor Claretta i cały zespół współpracowników) doprowadzone jest do ostateczności i karykaturalnie wyolbrzymione.

„Taka klinika, to jak tryby jakiejś ogromnej maszyny” — mówi dobry duch tego moralitetu — Malvezzi.

Przez dantejskie piekło tej, dziwnej kliniki przechodzi nasz Everyman — inżynier Jan Corte, aby jej już nie opuścić. Okrucieństwo wobec innych staje się sprawą jakby akceptowaną. „Prasa raz po raz karmi nas doniesieniami o przejawach okrucieństwa w domach poprawczych, domach starców, w domach rodzin cieszących się szacunkiem otoczenia: rodzice znęcają się nad dziećmi, dzieci nad znieołażonymi rodzicami, mężowie nad żonami, rzadziej odwrotnie. Chcemy wierzyć, że są to wypadki odosobnione, świadczące o zdziwieniu poszczególnych jednostek. Cywilizowane społeczeństwo nie ma z nimi nic wspólnego, stwierdzamy stanowczo w błogim mniemaniu, że takie stwierdzenie automatycznie likwiduje problem. Rzecz w tym, że nie likwiduje”. (Zygmunt Hübner „SALON MADAME TUSSAUD, PRIMO VOTO GROSHOLTZ” Dialog nr 10 1980 r.).

Wykańczanie człowieka, jego wdeptywanie w ziemię to sprawa codzienna. Obojętnie na nią patrzymy lub odwracamy wzrok, starając się jej nie widzieć i wmaiwiamy sobie, że nic takiego wokół nas się nie dzieje. To jest właśnie nasz bierny udział w okrucieństwie. Tak, zdaniem Buzzati'ego wygląda rzeczywistość. Wszechobecność zła. Jest to obraz bardzo pesymistyczny ale czy bardzo daleki od prawdy? Pomyślmy o tym chwilę.

Nasz świat jest coraz bardziej okrutny. Ludzie coraz umiętniej wykańczają się wzajemnie. Krzywdy i cierpienia innych są najlepszą rozrywką. Takie specyficzne poczucie humoru. Nie wiem czy tak było zawsze. Nie umiem na to odpowiedzieć, wiem tylko, że dokoła pełno okrutnych i tępych fanatyków, paplających o wzniosłych ideałach.

Czy tak być musi?

Jerzy Sopoćko

PRAPREMIERA — 13 LUTY 1981

**O B S A D A :**

**JAN CORTE**  
**JEGO MATKA**  
**ANITA**, jego żona  
**BIANKA**, jego córka  
**GLORIA**, sekretarka Cortego  
**DOKTOR MALVEZZI**, przyjaciel domu  
**DOKTOR SPANNA**, prokurent Cortego  
**GOBBI**, urzędnik  
**MENTI**, ex woźny  
**PROFESOR SCHROEDER**, dyrektor kliniki  
**ASYSTENT SCHROEDERA**  
**PROFESOR CLARETTA**

**IL CASO CLINICO**

**TŁUMACZENIE:**  
**HALSZKA WIŚNIEWSKA**  
**OPRACOWANIE TEKSTU**  
**i REŻYSERIA:**  
**JERZY SOPOCKO**

— **BOHDAN GRZYBOWICZ**  
— **MARIA GÓRECKA**  
— **BARBARA OMIELSKA**  
— **JOLANTA JANUSZÓWNA**  
— **RENATA FIAŁKOWSKA**  
— **JULIAN JABCZYŃSKI**  
— **WITOLD GRUSZECKI**  
— **JERZY BĄCZEK**  
— **FERDYNAND SOLOWSKI**  
— **ZBIGNIEW ŚLUZAR**  
— **TADEUSZ BRICH**  
— **JAN GÜNTNER**

**ASYSTENT REŻYSERA**  
**RENATA FIAŁKOWSKA**

Dino Buzzati  
**wszystko  
dla  
człowieka**



**SCENOGRAFIA:**  
**EWA MIKULSKA**

**MUZYKA:**  
**JANUSZ BUTRYM**

**SZTUKA W DWÓCH OKRESACH**

**MASCHERINI, robotnik, pacjent kliniki**  
**CHORA KOBIETA**  
**OTYŁY PAN**  
**BLADY JEGOMOŚĆ**  
**CHORY I**  
**CHORY II**  
**NIEZNAJOMA KOBIETA**  
**LUCJA, pokojówka**  
**PORTIER W BIURZE**  
**URZĘDNIK W KLINICE**  
**PIEŁĘGNIARKA I**  
**PIEŁĘGNIARKA II**  
**SANITARIUSZ**  
**PIEŁĘGNIARZ I**  
**PIEŁĘGNIARZ II**

— **BOGDAN GŁADKOWSKI**  
— **ALINA DADUN-RACZKOWSKA**  
— **WACŁAW CZAICKI**  
— **ADAM RACZKOWSKI**  
— **TADEUSZ TARNOWSKI**  
— **LECH BIJAŁD**  
— **MARZANNA FIAŁKOWSKA**  
— **TERESA PAWŁOWICZ-STOKOWSKA**  
— **JULIAN KILAR**  
— **GABRIEL ABRATOWICZ**  
— **MARIA RABCZYŃSKA**  
— **MAGDALENA UFIR**  
— **MARIAN CZECH**  
— **RAFAŁ CZACHUR**  
— \* \* \*

**Kontrola tekstu:**  
**JANINA NAWROCKA**

**Przedstawienie prowadzi:**  
**JANUSZ ZBIEGIEŁ**

## WITOLD GRUSZECKI

Występował w teatrach Rzeszowa, Poznania i Katowic. Od roku 1964 przebywa w Krakowie, gdzie grał w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie, w teatrze im. Słowackiego, a obecnie w teatrze „Bagatela”. Z licznych postaci, które odtwarzał wymienić należy rolę Sztorca w „Domku z kart” Zegadłowicza, Fernanda w „Ludziach z martwej winnicy” Brandstaettera, Waclawa w „Mężu i żonie” Fredry, Bolkońskiego w „Wojnie i pokoju” Piscatora wg powieści Tolstoja, Troilusa w „Troilusie i Kresydzie” Szekspira, Jazona w „Medei” Eurypidesa, Ryszarda w „Wszystko w ogrodzie” Albee’go, Pobiedonosikowa w „Łaźni” Majakowskiego, Zygmunta Augusta w „Barbarze Radziwiłłównie” Felińskiego, Pana Twardowskiego w „Kawalerze księżycowym” Niżyńskiego, Proctora w „Czarownicach z Salem” Millera, Tissafernesa w „Zapomnieć o Herostratesie” Gorina, Hankona w „Niewolniku Karku” Cappelena, Freda w „Pocałuj mnie Kasiu” Cole Portera. Jest wybitnym i ważnym aktorem w zespole teatru, wysoko ocenianym przez krytyków i publiczność krakowską.






## MARIA PACUT

Od roku 1953, kiedy to została zatrudniona w teatrze, przeszła kolejne etapy pracy w administracji teatralnej, najpierw jako maszynistka, później sekretarka, a obecnie zajmuje odpowiedzialne stanowisko koordynatora pracy artystycznej.

Funkcja ta ważna w życiu organizacyjnym teatru, polegająca na bezpośredniej łączności dyrekcji z zespołem artystycznym, na przestrzeganiu przepisów układu zbiorowego, zobowiązań i przywilejów aktorów, zawieraniu umów licencyjnych z autorami, scenografami, muzykami, choreografami itp., na harmonijnym wykonaniu planów repertuarowych, na przygotowaniu tekstów do prób w porozumieniu z reżyserem przedstawienia, na dbałości o pełną realizację spektakli pod względem dyscypliny artystycznej i technicznej, wymaga dużego doświadczenia i wysokiego poziomu kwalifikacji. Od lat najmłodszych marzyła o jakimkolwiek zajęciu w teatrze. Pod wpływem ciotki krawcowej-garderobianej, pracującej jeszcze przed wojną w teatrze „Bagatela”. Pod wpływem jej opowiadań spełniła swe pragnienia i dzisiaj jest jednym z najbardziej zasłużonych, szanowanych pracowników naszego Teatru.





**W REPERTUARZE TEATRU**

**JURIJ OLESZA, MICHAŁ GORIUNOW**  
**TRZECH TŁUSCIOCHÓW**  
Pozycja dla dzieci

**GRIGORIJ GORIN**  
**DYL SOWIZDRZAŁ**

**TADEUSZ KWIATKOWSKI**  
**ROMEK i JULKA**  
Wodewil

**SŁAWOMIR MROŻEK**  
**INDYK**

## NAJBLIŻSZA PREMIERA

**JANUSZ KRASIŃSKI**  
**WESELE RAZ JESZCZE**

**Reżyseria:**  
**EWA KUTRYŚ-SALAWA**

**Scenografia:**  
**BARBARA ZAWADA**

**Premiera — kwiecień 1981**

Kierownik Organizacji Widowni  
JANINA MANIECKA  
Kierownictwo techniczne  
STANISŁAW ZYGMUNT  
Opracowanie akustyczne  
WŁODZIMIERZ MARECKI  
Światło  
TADEUSZ RAŻNY  
Kostiumy  
Pracownie Teatru Bagatela  
pod kierownictwem  
JANINY BAZARNIK i MARIANA ROPY  
Dekoracje  
Pracownie Teatru Bagatela  
pod kierownictwem  
MARIANA KOŁODZIEJA  
Rekwizyty  
MARIA WISIŃSKA i ANNA SEWIŁO  
Pracownia perukarska  
KRYSTYNA NAWROT  
Brygadier sceny  
ANTONI WĘDZICHA  
Obuwie  
Spółdzielnia Pracy „Gromada”  
Nakrycia głowy:  
JOLANTA HOŁUŃ  
Reprodukcja malarstwa:  
LEOPOLD SZWEC

Nadzór wydawnictwa  
TERESA CZERNIEJEWSKA-HERZIG

Opracowanie graficzne  
MŚCIWOJ OLEWICZ

WYDAWCA  
BEZPŁATNY

